



Nr 51-52/2006 (55-56)

STYCZEŃ-LUTY

Cena 2 zł

W szkolnym rytmie

Gazetka szkolna

Szukajcie nas na www.sp1.zary.pl



Fot. Mama Damiana

Nasz kolega Damian Rapkowski w Nowym Jorku już na stałe. Dzięki internetowi kontaktuje się z nami i pozdrawia wszystkich. Jak widać śnieg wszędzie taki sam. A i Damian się nie zmienił. Cieszy nas fakt, że o nas pamięta. On odleciał, a Klaudia przyleciała.

Moje pierwsze dni w szkole

Nazywam się Klaudia Kubala i w tym roku przyszedłam do klasy pierwszej. Trochę nie wiedziałam, jak to będzie w nowym miejscu. Ale teraz wiem – jest super. Chodzę do klasy 1b. Jest nas tylko szesnaścioro: mam cztery koleżanki i aż jedenastu kolegów. Uczy nas najfajniejsza z możliwych pań. Czujemy się już prawdziwymi uczniami, bo byliśmy pasowani. Znamy już prawie wszystkie literki, liczymy, bawimy się i śpiewamy, czytamy i piszemy, a na wychowaniu fizycznym ostro ćwiczymy. Uczymy się też języka angielskiego. W szkole jest wesoło i dobrze.

Klaudia Kubala, 1b

2001 – (d. „Głos Uczniowski”) laureat VIII Ogólnopolskiego Konkursu Czasopism Szkolnych o Pałuckie Pióro 2001 pod patronatem wicemarszałka Sejmu RP M. Borowskiego

2002 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych – Forum Pismaków pod patronatem redakcji „Życia” (III m.)

2004 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych -Forum Pismaków pod honorowym patronatem Ministra Edukacji i Sportu – Krystyny Łybackiej (III m.)

Wstępniak

Mamy już 2006 rok. Czas jak rzeka... Płynie, płynie, płynie.

Styczeń bardzo długi, Zimowe ferie bowiem przypadają w naszym województwie dopiero... w połowie lutego. Wasze koleżanki i Wasi koledzy z innych rejonów kraju już zapomnieli o feriach, rozpoczęli naukę w drugim półroczu, a u nas to pierwsze trwa i trwa. Brrr... I do tego jeszcze wywiadówka. Oni mają ją już za sobą – my przed sobą. Oby pogoda nam dopisała, bo też nam się marzą zimowiska, saneczkowanie, wycieczki i... wielkie leniuchowanie. Za to mamy coś, czego nie mają tamci! Krótsze drugie półroczcie! Hura!

Z ferii wrócimy pod koniec lutego, a potem z górki: marzec, kwiecień i wiosenne ferie, maj i długi weekend i... 23 czerwca „odfruniemy na świadectwach” w lato, w wakacje...

Marzenia... Tak, są piękne, bo dają nam nadzieję, obiecują przygodę i... uskrzydlają. Więc moi Drodzy, nie martwcie się tym, że tak długo musicie czekać na ferie. Nadejdą i dla Was, czego życzy wszystkim wiernym Czytelnikom „W szkolnym rytmie” opiekun redakcji

Tadeusz Kordylewski

FELIETONIK

Nasze ferie

Niektórzy z nas na ferie zimowe zostają w domu. Inni wyjeżdżają do dziadków, cioć lub innych rodzin, a niektórzy np. w góry. Tym, co jadą w góry, polecam przede

wszystkim narty i snowboard, ale też łyżwy i sanki. Jeżeli ktoś wyjeżdża do Karpacza, to jest tam świetny tor saneczkowy przy Kolorowej. Ci, którzy zostają w domach, niech poszukają w pobliżu gór i paczkę świetnych przyjaciół. Bo śniegu na pewno nie zabraknie! Wystarczą tylko dobre chęci, trochę inwencji twórczej oraz sanki. Jeśli znudzi się monotonia ukochanej górki, wybierzcie się na łyżwy. W Żarach za lodowisko służy basen przy ulicy Leśnej. Nie przejmujcie się, jeśli nie umiecie jeździć, w końcu do odważnych świat należy. A nauka idzie szybko, wiem, bo sama uwielbiam jeździć na łyżwach, jest to miły sport. Zawsze możecie też lepić bałwany albo stoczyć bitwę śnieżną, bo na to, jak mówi moja starsza siostra, nigdy nie jest za późno (i tak przy okazji, to ona pozdrawia całą szkołę i wszystkich nauczycieli). Ale pamiętajcie o tym, żeby nie ślizgać się po stawach i w miejscach nie strzeżonych i nie chodzić na sanki na górki blisko jezdnii (wiem, słyszycie to co roku, ale to ważne.) No a po powrocie do domku najlepsza jest gorąca czekolada w ulubionym (lekko wyszczerbionym) kubku, ale nie martwcie się. O to zadbają wasze mamy.

Życzę miłej zabawy w tak wyczekiwane ferie.

Ola Rybak, 4c

Redakcja

Siema w styczniowo-lutowym numerze gazetki szkolnej. Sorki, że tak długo nie pisałam, ale rzeczywiście urwałam się na Księżyc. Nadrobię wszystko – serio, serio. Zaczynam od pierwszego wydarzenia. Nowy Rok – nowe obowiązki. Aha, czy składałam już Wam noworoczne życzenia? Jeżeli nie, to wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia, pomyślności i zadowolenia ze szkolnych ocen. Wielkim wydarzeniem, o którym chciałabym wspomnieć, to Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, która grała 8 stycznia w niedzielę. Każdy chyba słyszał o tej głośniejszej akcji w Żarach. Wokoło ratusza w porze obiadowej odbyły się występy dzieci z żarskich szkół i przedszkoli. Natomiast o godzinie 20.00 zbierała się młodzież i przychodzili dorośli, aby oglądać światło do nieba. Dobrze anioły z naszej szkoły wspomagały tę akcję, zbierając pieniądze. A teraz o sprawach szkolnych. 5 stycznia odbył się bal karnawałowy dla klas I-III i IV-VI. Była odjazdowa, light’owa zabawa. Konkursy z nagrodami, ekstra muzyka i śmieszne przebrania. Pełen luz. Jednym słowem samorząd się postarał. Zawitali ziomale z przedszkola osiedlowego na bal przebierańców. Pamiętaliśmy o naszych kochanych babciach i dziadkach. Wiemy, że Dzień Babci był 21 stycznia, a nazajutrz Dzień Dziadka. Ale kochajmy i szanujmy ich przez cały rok. A teraz w skrócie. Odbyła się rada pedagogiczna oraz zebrania z rodzicami – było ciężko (o tym w marcu). I to już wszystko. Więc mówię pa, pa i życzę zdrowych ferii zimowych. Zrywam się.

Martyna Motyka

Treść numeru

1. Wstępniak	2	11. Sport	15
2. Spis treści	3	12. Nauczanie zintegrowane	16
3. Felietony	4	13. Różności rymowane	17
4. Śmiejemy się z siebie	5	14. Rozmaitości	18
5. Wawrzynowie	6	15. Grzegorz Kasdepke	19
6. Wywiady	7-8	16. Regionalizm	20
7. ADHD	9	17. Pozdrowienia	21-22
8. Kasia Goncerz i jej opowiadania	10	18. Zieleniak	23-24
9. Zimowe wiersze	11-12	19. „Przerwa” - rysunek	25
10. Sokrates	13-14	20. Logopeda radzi	26

Redagują:

Paulina Barylak, Martyna Motyka -**red. naczelni**

Karol Żelazek, Piotr Obmiński, Tomasz Stochmiał (operator DTP), Michał Bednarz (z-cy red. naczel.), Kamil Stefańczyk (sekretarz redakcji), Krzysztof Wawrzeń, Paweł Wrona (redaktorzy), Piotr Duszeńko, Bartosz Popko (graficy).

Dział łączności z czytelnikami: gab. 304B, od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ – podczas przerw

Wydawca: Redakcja „W szkolnym rytmie”

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr1 im. F. Chopina w Żarach, ul. Szymanowskiego 8, 68-200 Żary, tel./fax (068) 374-27-77, e-mail: splzary@wp.pl lub splzary@poczta.fm

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiestacji tekstów, wypowiedzi ustnych, listów. Za treść ogłoszeń reklamowych nie odpowiadamy.

Nakład: 50-70 egz.

Opiekunowie redakcji uczniowskiej: Tadeusz Kordylewski, pomoc w zakresie TI Cezary Sułkowski (opiekun koła informatycznego)

Karnawałowy felieton

Może to i dobrze, że jest ten karnawał. Nie lubię kiczowatych strojów, małomiasteczkowych zabaw w remizie i dyskotekowych piosenek. Ale lubię zapomnienie- bo czasem bardzo go potrzeba. Ten rok nie był dobry. Śmierć Papieża i zamieszanie z wyborami. I pewnie jeszcze tysiąc innych, prywatnych porażek, osobistych końców świata. Aż wreszcie nadchodzi on: **KARNAWAŁ!** Jak zbawienie po codziennych obowiązkach i zbyt pracowitych świętach. Już nikt nie wymaga od nas poważnych refleksji, ani mądro-smutnych rozmów w rodzaju : „Co teraz będzie?”. Śmiechy, tańce i... A że trochę kiczowato... Jeśli nie lubisz dancingu -nie idź! Nie podoba ci się techno -omijaj dyskoteki! Można zorganizować imprezę w stylu lat 70. lub rasta. Ważne tylko, aby się dobrze bawić. W karnawale wszyscy zapominamy o troskach i naszych małych smutkach. Z nadzieją patrzymy w przyszłość.

Moi rodzice zwykli mówić : „Nowy rok, nowe możliwości”. To trochę naiwne, bo za zmianą daty nie idzie zmiana naszej sytuacji. Ale może taka naiwność daje nam siłę i motywację do kolejnych dni pełnych wyzwań i problemów?

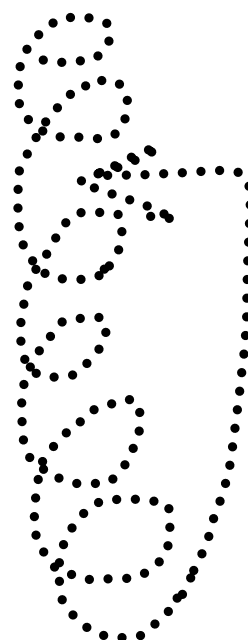
Cieszę się, że trwa karnawał. Zabawy, tańce, śmiechy. A w Nowy Roku błysk nadziei, że teraz wszystko się zmieni. Na lepsze, oczywiście.

Zdzisia, SG

Szkolny felieton

Szkoła – budynek wypełniony dla niektórych zabawą, dla innych nauką, „torturami” lub nudą. Głównym zajęciem wielu uczniów jest wyszukiwanie sposobów pozwalających uniknąć kartkówki, pytania. Istnieje wiele metod. Możemy odwracać uwagę nauczycieli poprzez zagadywanie, mówiąc im np. że są bardzo mądrzy i śliczni. Możemy reprezentować szkołę na konkursach z przedmiotów, o których nie mamy zielonego pojęcia, możemy także zwalniać się z lekcji z powodu złego samopoczucia babci czy dobrego cioci, w końcu możemy spóźniać się. Innym sposobem jest ofiarowywanie fantów z różnych okazji. Inwencja uczniów nie zna granic. Reakcje uczących też są różne. Podarek ląduje w koszu, a uczniowie na dywaniku u dyrektora. Choć najczęściej się zdarza, że rybki belfrowskie chwytają przynętę. Sposób na szkołę jest prosty, moim zdaniem, po prostu trzeba się uczyć i lubić szkołę z jej radościami, nudą i smutkami.

Gośka, SG



Śmiejemy się z siebie

Wam, że czasem warto pośmiać się z siebie. Ten, kto to potrafi, będzie długo młody, energiczny i lubiany.

My, dziewczyny z kółka polonistyczno-klasycznego, prezentujemy Wam kilka śmiesznych wierszyków o nas. Chcemy w ten sposób pokazać

Moja wada

Jestem Marta.
Marta obdarta.
Ciągłe tylko gadam i gadam,
Aż wreszcie na drzewo wpadam.
Nigdy jęzor mi się nie płacze,
Bo jest elastyczny jak kłacze.
Kiedy na lekcjach polskiego
Ważny temat omawiamy,
To tylko ja z Panią Edytą rozmawiamy.
Nikommu głosu nie oddam,
Nawet jeżeli sprzątam.
To może jest moja wada,
Lecz kończę już, bo z gadania
Połknęłam owada.

Martucha z 5d

Plotkuje-obgaduje

Jestem normalna, choć nieraz obgaduję,
A koleżanki mówią, że plotkuję.
Ja się z tym spieram,
Bo ja obgaduję, a nie plotkuję.
Moja mama mówi, żebym przestała obgadywać,
Ale ja nie mogę się powstrzymać
I obgaduję coraz częściej,
A wtedy moja mama mówi mi:

PRZESTAŃ!

Legalna Blondynka

Mój śmieszny raz

Zamiast iść do szkoły,
Poszłam w las.
I byłam tam cały czas.
Poszłam drugi raz,
Zamiast do szkoły to w las.
I byłam tam cały mój wolny czas.

Delta, 4b

Ola-Fasola

Jestem Ola-Fasola.
Wcale mnie to nie irytuje,
A nawet fascynuje!

Mam nosek pyrkaty,
Latem nieco piegowaty.

Jestem okrągłutka,
Ale za to wesolutka!

Oluśka z 5d

Ada Czekolada

Nazywam się Ada,
Ada Czekolada,
Mam kolegę Kacpra i Michała,
W którym się Basia zakochała.

Bardzo lubię grać w siatkówkę,
A czasami w koszykówkę,
Często siedzę w internecie,
Na onecie.

Ada

Na śniadanie nic nie jadłam,
A na drugiej lekcji padłam.
Kiedy tylko zabrzmiał dzwonek,
Wyleciałam jak skowronek.
Do plecaka zaglądałam,
Znów śniadania zapomniałam.
Burczy w brzuszku moim małym,
Będą dzieci znów się śmiały.
Koleżanka mnie częstuje
I w żołądku już nie kłuje.

Betia

Wawrzeniowie tradycyjnie
już trzeci rok
odpalają,

Bałwanek

Puszysty śnieg pada dziś od rana,
Z wielką radością pójde ulepić bałwana.
Najpierw zrobię kulę przeróżnej wielkości,
Później je ułożę w zgrabnej kolejności,
Oczy zrobię z węgielków, a z marchewki nos
I na włosy trochę konopi przyniosę,
Zamiast rąk włożę miotły nastroszone
I na głowę mu dam kapelusz znoszony,
Szyję owinę mu ogromnym szalikiem,
By mógł wszystkich czarować swą klasą i szykiem,
Namaluję mu farbą uśmiech od ucha do ucha,
By wyglądał, jakby bez końca coś śmiesznego słuchał,
Bo żaden bałwan smutny być nie może,
Gdyż jego widok cieszy każdego na dworze,
Dzieci bardzo lubią tańczyć wkoło niego,
Jest dla nich czas jakiś śniegowym kolegą.
I szkoda tylko, że żywot bałwanków jest aż taki krótki.
Bo gdy przychodzi odwilż robi się malutki,
Aż w końcu całkiem znika, wypływa na drogę
I na pamiątkę zostawia tylko swoją garderobę.

Powraca rubryka z wywiadami. Zgodnie z zapowiedzią prowadzą ją członkowie SKKT PTTK „Miłośników Łużyc”. W styczniowym numerze rozmawiamy z Ewą Śniatecką i Sylwią Suchan z klasy 6d. Forma wywiadu pozostaje niezmieniona, tj. obu dziewczynom zadajemy te same pytania. (petek)

Ewa Śniatecka odpowiada

1. Czy lubisz się uczyć?

Lubię się uczyć. Zdaję sobie sprawę z faktu, że zdobyta wiedza będzie przydatna w moim życiu.

2. Co uważasz za swój największy sukces? Twoje sukcesy w konkursach.

Zawsze staram się startować w konkursach, bo niezależnie od wyniku zawsze zdobywa się nową wiedzę i doświadczenie. W czwartej klasie moim największym osiągnięciem było zdobycie wyróżnienia w matematycznym konkursie „Kangur”. W tym roku szkolnym wraz z koleżanką podjęłam się napisania pracy o naszej szkole na konkurs „Moja Ojcowizna”. Nawet jeśli nie zajmujemy dobrego miejsca, to uważam napisanie tej pracy również za mój sukces.

3. Jak spędzasz wolny czas?

Czas wolny spędzam różnie. Lubię czytać książki, oglądać telewizję czy grać na komputerze. Często słucham muzyki, tańczę, chodzę na spacer i na basen. Zapisalam się na różne zajęcia pozalekcyjne, na których można ciekawie spędzić czas oraz poszerzyć wiedzę. Czas wolny spędzam często z rodziną i przyjaciółmi.

4. Czym się interesujesz?

Lubię oglądać sport, np. sporty zimowe, wodne czy piłkę nożną. Często rozwiązuję zadania matematyczne i uczę się języka angielskiego. Chętnie zwiedzam i poznaję nowe, ciekawe miejsca.

5. Co, Twoim zdaniem, rozwija twórczość myślenia uczniów?

Według mnie, twórczość myślenia uczniowie nabywają podczas czytania książek, ponieważ wtedy uruchamia się ich wyobraźnia.

6. Jaki jest Twój sposób na dobre wyniki w nauce?

Jest wiele sposobów na osiągnięcie dobrych wyników w nauce. Myślę, że jeśli uczeń uważnie słucha na lekcji i temat jest przez niego rozumiany, to po utrwaleniu wiadomości w domu nie powinien mieć problemów. Warto też robić rozmaite ćwiczenia utrwalające i sprawdzające wiedzę ucznia. Są również ciekawe programy edukacyjne na komputerze i w telewizji, dzięki którym można łączyć przyjemność z pożytecznym.

7. Kim chciałabyś być w przyszłości?

Hm... Nie mam jeszcze planów z tym związanych. Za cel postawiłam sobie, że nauczę się dobrze języka angielskiego i chcę to osiągnąć. Niezależnie, jaki bym miała zawód, to znajomość języka obcego jest bardzo przydatna w obecnych czasach.

Rozmawiał petek

Sylwia Suchan odpowiada

1. Czy lubisz się uczyć?

Tak. Po prostu nauka sprawia mi przyjemność. Lubię naszą szkołę i zawsze z chęcią wracałam do niej po wakacjach. Czasem jednak pojawiają się trudności i nie wszystko do końca rozumiem. Uczenie się wtedy nie jest tak przyjemne. Najważniejsze dla mnie jest zrozumienie tego, czego potem muszę się nauczyć. Ważne jest to, że lubię czytać, bo podstawą nauki jest czytanie książek.

2. Co uważasz za swój największy sukces? Twoje sukcesy w konkursach.

Biorę udział w Małej Lidze Mistrzów i zakwalifikowałam się do II etapu. Oprócz tego przesłam do zawodów rejonowych olimpiady historycznej, polonistycznej i przyrodniczej. Największą satysfakcję sprawia mi radzenie sobie w dwóch szkołach jednocześnie. Chodzę do VI klasy Państwowej Szkoły Muzycznej w Żarach. Niekiedy jest mi ciężko pogodzić obie, przygotować się z dnia na dzień, odrobić zadane lekcje, gdy zajęcia kończą się przed 20.00. Nie mogę również chodzić na wszystkie kółka zainteresowań w naszej szkole, ponieważ brakuje mi na to czasu. Mam już plany, co do czasu wolnego, jaki zyskam po skończeniu szkoły muzycznej. Już nie mogę się doczekać tej chwili!

3. Jak spędzasz wolny czas?

Lubię czytać książki i słuchać muzyki, zwiedzać nowe miejsca. Teraz nie mogę czytać tyle, co zwykle, bo zależy mi na jak najlepszym przygotowaniu się do olimpiad i Małej Ligi. Muszę na bieżąco odrabiać zadane przez nauczycieli ćwiczenia, testy, wypracowania.

4. Czym się interesujesz?

Jeśli chodzi o szkołę, interesuję się prawie wszystkim: językiem polskim, językiem francuskim, matematyką, historią, przyrodą. Poza tym bardzo lubię czytać książki i słuchać muzyki. Bardzo lubię radio. Mój ulubiony program to Trójka, a audycja to Lista Przebojów M. Niedźwieckiego lub Muzyczna Poczta UKF. Prawie wcale nie oglądam telewizji.

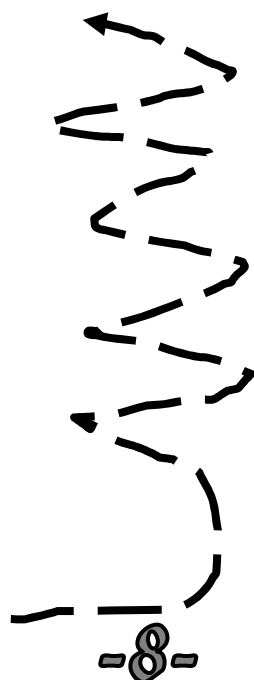
5. Jaki jest Twój sposób na dobre wyniki w nauce?

Uczyć się systematycznie i poświęcać na to czas w domu, a nie w szkole na przerwach. Odrabiać lekcje na bieżąco, nie robić zaległości, bo potem jest trudno wszystko pogodzić. Nie należy się bardzo przejmować, gdy zdarzają się gorsze oceny.

6. Kim chciałabyś być w przyszłości?

Jeszcze nie wiem, kim chciałabym zostać w przyszłości. Mam nadzieję, że praca będzie mi sprawiała dużo satysfakcji i będę mogła rozwijać swoje zainteresowania.

Rozmawiał skatek



Elżbieta Jusińska
(nauczyciel wychowania fizycznego w SP1)

ADHD w wychowaniu fizycznym

Obserwując współczesną dydaktykę coraz częściej wyłania się problem nadpobudliwości psychoruchowej dzieci. Nauczyciel staje się bezradny wobec trudności wychowawczych, a także utrudnień w realizacji procesu dydaktycznego z powodu zaburzeń koncentracji, uwagi u uczniów z ADHD.

Wbrew istniejącej teorii, że uczeń z zespołem hiperkinetycznym nie jest w stanie osiągnąć sukcesu sportowego, istnieją przykłady pozytywne. Szczególnie chłopcy uczestniczący w zajęciach pozalekcyjnych mają na swoim koncie duże sukcesy, realizują się indywidualnie lub zespołowo. Jak realizować się wraz z dzieckiem z ADHD na wychowaniu fizycznym?

W pracy na lekcji należy:

- ograniczać ilość bodźców (unikanie głośnej muzyki),
- nie ponaglać dziecka przy wykonywaniu ćwiczeń monotonnych (kilkakrotne wykonywanie ćwiczeń kształtujących), ale precyzyjnie je określić,
- stwarzać dobre relacje między uczniem z ADHD a klasą,
- określić dokładnie czas ćwiczeń i poszczególnych elementów w lekcji,
- przeplatać ćwiczenia ciekawymi zabawami,
- nie negocjować (wielokrotnie, zdecydowanie powtarzać ćwiczenia),
- nagradzać grupowo lub choćby uśmiechem.

Na lekcji wychowania fizycznego korzystne jest wykorzystywanie muzyki relaksacyjnej oraz ćwiczeń oddechowych, ale należy je stosować systematycznie. Konsekwencja, jasne zasady, systematyczność to dla dziecka z ADHD bardzo ważne, ponieważ stwarza mu poczucie bezpieczeństwa.

Będąc wychowawcą widzę, że uczniowie uzyskujący właśnie niskie wyniki nie mają motywacji do nauki. W takiej sytuacji przydzieliłam odpowiednie funkcje właśnie tym uczniom. Sprawdzają się jako gospodarze klas, organizatorzy imprez klasowych oraz czołowi sportowcy szkoły. W pracy z dzieckiem z ADHD ustaliłam zasady, które były przestrzegane, czytelne i jasne. Wykorzystałam u tych uczniów – po rozmowie z psychologiem z Poradni – ich inteligencję wykonawczą, a nie słowną. Choć widoczny bywa niski poziom koordynacji wzrokowo-ruchowej oparty na zapamiętywaniu i koncentracji uwagi to systematyczna praca daje duże efekty.

Po takich doświadczeniach z dzieckiem z ADHD sędzę, że są to dzieci, z którymi możliwość nawiązywania dobrego kontaktu, wzbudzenie motywacji do osiągania małych sukcesów, wiary w ich możliwości i przydzielenie odpowiedzialnych funkcji w szkole może dać oczekiwane efekty. O tego typu zastosowaniach u dzieci mówi się coraz częściej, lecz wiedza o nich jest jeszcze zbyt mała.

Dzień Babci i Dziadka

26 stycznia klasa Ib zorganizowała Dzień Babci i Dziadka. Zaprosiliśmy na tę uroczystość nasze kochane babcie i dziadków. Na początku przedstawiliśmy krótką część artystyczną. Mówiliśmy wiersze i śpiewaliśmy piosenki. Były też zagadki i quiz. Wręczyliśmy laurki z życzeniami. Okazało się, że nasi dziadkowie bardzo dobrze nas znają. Poradzili sobie nawet z trudnymi pytaniami. Było wesoło, a na końcu nasi wspaniali goście częstowali się przygotowanymi przez nas smakołykami.

Opowiadania

Kaśi Goncerz

Mój zwariowany świat w przyszłości

Wstaję rano i wybieram się do szkoły. Siadając na latającym dywanie, wylatuję przez balkon i wlatuję do klasy. Inne dzieci wlatują do klasy na innych sprzętach domowych, a jeden kolega zderzył się z innym, bo nie włączył światła mijania. Siadamy po turecku na ławkach, na których są rozścielone małe pomarańczowe trawniczki. Otwiera się klapka w suficie i przylatuje nauczyciel na odkurzaczu. Zamiast ciężkich teczek nosimy codziennie zwinięte w rulony wielkie papirusy. Nauczyciel włącza nam lampkę z kolorowymi światełkami, która fruwa sobie cichutko między nami, a potem odtwarza nam na elektronicznym srebrnym patefonie piękną egzotyczną muzykę. W takt tej muzyki nasze elektroniczne gęsie pióra ożywiają się i tańczą na papirusach, zapisując gotowe zadania matematyczne. Na przerwie wylatujemy na piękne kolorowe boiska, otoczone niezwykłą roślinnością. Na lekcjach wuefu wszyscy nauczyciele biorą udział w rozgrywkach piłki siatkowej, a my na swoich dywanikach zajadamy chipsy i batoniki. Zmęczeni wuefem wchodzimy do klasy i zasypiamy w swoich szklanych kapsułach zawieszonych pod sufitem. Wypoczęci wracamy do domu i odrabiamy zadania domowe.

A ja później idę się bawić ze swoim ulubionym rudym szczurokotem, który jeździ po pokojach na swoich srebrnych rolkach.

Moje zwariowane zwierzęta

Przychodzę do domu, a mój szczurokot ugania się za latającymi ptaszomyszami. Potem idę nakarmić coca-colowymi perełkami moją chomowiewiórkę, która codziennie rano odśpiewuje mi moją ulubioną harcerską piosenkę w takt marszu „Pierwsza Brygada”. Lubię też oglądać moje ryboskoczki, które w akwarium w godzinach porannych na rozruszanie wykonują swój ulubiony rybi aerobik. Zaś po południu moje ryboskoczki idą na akwariową siłownię, aby tam trenować swoje płetwomuskuły. Z zachwytem to wszystko zawsze oglądam i muszę przyznać, że mam bardzo wysportowane rybki. Moje dwa domowe dinopsy strasznie rozrabiają po pokojach, starając się dogonić uciekającego na rolkach szczurokota, którego dotychczas nie udało się im dogonić. Po tej zwariowanej zabawie w „łapankę” siadają w kącie przy swoim komputerze i znów opracowują szczegółowy plan złapania szczurokota na następny dzień. Wierzą, że kiedyś im to się powiedzie. A ja po cichu naradzam się ze swoim szczurokotem, jak ich znów przechytryć. Mamy coraz ciekawsze pomysły, bo mój szczurokot traktuje to jako wyśmienitą zabawę, a nawet myśli już, jak te pomysły sprzedawać innym szczurokotom za najlepszą karmę. Mój szczurokot jest niezwykle inteligentny, pomaga mi codziennie w odrabianiu zadań domowych. Potem rozgrywamy partyjkę szachów, a na wieczór wsiadamy w kapsuły czasu, które przenoszą nas na międzygwiazdny basen kąpielowy. Mój szczurokot wygrywa tam zawsze wszystkie konkursy pływackie. Lubi też chodzić do kręgielni, ale pływanie idzie mu lepiej. Jestem bardzo dumna z osiągnięć sportowych mojego przyjaciela. Wszystkie dzieci mi go zazdroszczą. Wczoraj mój szczurokot znalazł się w pułapce chytrze wymyślonej przez ptaszomyszy. Jakoś udało mi się go stamtąd wydostać. Był strasznie wściekły i całą noc obmyślał „słodką zemstę”.

ZIMOWE

WIERSZY

* * *

Wesoło jest tego ranka,
Dzieci lepią bałwanka.
Śnieg jest czysty i biały,
Sypie na świat cały.
W zimowe dni chodzi mróz,
J straszy mrozem,
Chłodem pomroził lasy,
Drogi i pola,
Zatrzymał rzeki lodem.
Lasy zasypane śniegiem,
Łąki w białej bieli.
To zima w tej pościeli otula,
A wiatr i mróz hula.

Konrad Tabor

Zima

Choć śnieg pada i prószy,
Weź czapkę i włóż na uszy!
Włóż ciepłe buty i palto,
Bo wyjść na sanki jest warto!
Ulepisz ze śniegu bałwana.
Nie zwlekaj, Marysiu, kochana!
Na dworze dzieci czekają
I duże kule taczają.
Tak czysto wszędzie i biało,
Bo całą nockę padało.
Dlatego niech nikt nie zwleka,
Bo czas tak szybko ucieka!
Baw się, Marysiu, w śnieżki!
Wydeptuj w śniegu ścieżki!
Bo latem śniegu nie będzie,
Bo zazieleni się wszędzie.

Diana Pleban

* * *

Święta, święta i po świętach,
Każdy święta zapamięta.
Choinka już ubrana,
Brokatem posypana,
Świąteczka się świecą
I dzieci się cieszą.
Choinka rozebrana,
Stary Rok żegnamy,
A Nowy witamy.

Aleksandra Owad

* * *

Nowy Rok

Rok ten Nowy,
Rok ten Młody,
Niech wam błogo zajaśnieje,
Niech wśród radości
I pogody
Spełni wszystkie i wszystkich
Ludzi nadzieje.

Kamil Pompka

* * *

Sylwester, prezentów 6,
Nowy Rok się zaczyna,
Oddajmy mu cześć.

Bałwana już ulepiłam,
Chociaż bardzo się zmęczyłam.

Małgorzata Kopańska

* * *

Lubię zimę, chociaż natura zamiera na
ponad 3 miesiące. Nie ma już kwiatów i
liści. Ptaki odlatują
do Afryki i innych ciepłych krajów. Te
miesiące są przygnębiające, ale gdy
zobaczymy wirujące śnieżynki, które
wyglądają jak baletnice, zawsze poprawia się
nam humor.

Arkadiusz Lichocki

Zima!

Zima, zima jest tuż, tuż
Każdy czeka na nią już!
Wszyscy zrywamy się już z rana,
By lepić bałwana.
Rzucamy się śnieżkami.
Chodźcie razem z nami!

Ewelina Jóźwiak

Zima, zima fajna pora,
Nie ma tu żadnego stwora.
Już zwierzęta smacznie śpią,
Śniegiem już przykryty dom.
Dzieci bardzo cieszą się,
Bo na łyżwach będą ślizgać się.
Lecz ta wiosna musi nadejść.

Adam Zebel

* * *

Mikołaju, Mikołaju,
Co ty robisz w naszym kraju?

Zbieram gwiazdki dla Agatki
Bo Agatka lubi zimowe płatki.

Karolina Juško

Zimą masz zmarznięte ręce,
Zimą masz czerwony nos,
Zimą masz gorące serce,
I radość w śniegu moc.
Tylko bałwan stoi smutny,
Bo mu właśnie odpadł nos!

Bartłomiej Knopik

Na podwórku biały puch.
Dzieci wychodzą na sanki w ruch.
Lepimy naszego bałwana,
Przyłącz się do nas,
To świetna zabawa.

Katarzyna Janicka

* * *

Zima mroźnym wiatrem powiewa, puszystym śniegiem sypie, a dzieci wiedząc to wszystko, śpieszą na dwór. Zaczynają budować bałwana. Wnet rzucają się śnieżkami. Nagle biorą sanki i pędzą co tchu na górki i rozległe wzniesienia, by stamtąd zjechać jak z góry swojego przeznaczenia. A ja się temu wszystkiemu przyglądam, stojąc gdzieś z boku i się zastanawiam, widząc tę radość w ich oczach, czy gdy dorosną, to będą się bawić z zimą, jak gdy byli dziećmi.

Bartłomiej Knopik

* * *

Jedzie zima, groźna pani.
Konie wiozą ją saniami.
Lecą z nieba białe śnieżki,
Zasypują drogi, pola i podwórka,
Zasypały budę Burka.

Daria Jeremicz

Już po świętach.
Nowy Rok się rozpoczyna.
Chodźmy razem na podwórko
Lepić bałwana z rurką.
Bałwan wita nas z daleka!
Czeka! Czeka! Czeka!

Paulina Trymerska

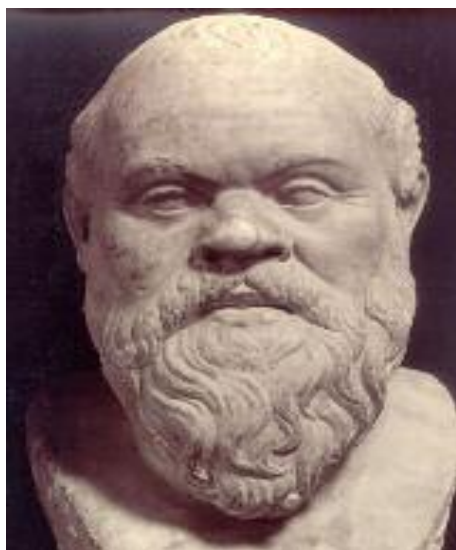


Wędrowanie przez życie Sokratesa

Co słyszać na zajęciach koła klasycznego ?

Sokrates żył w latach (469- 399 p.n.e.). Był najwybitniejszym filozofem starożytnej Grecji. Sokrates za najważniejsze uważał cnotę i sprawiedliwość. Filozofia w języku greckim znaczy umiłowanie mądrości. Jego sławne powiedzenia: „Poznaj sam siebie” i „Wiem, że nic nie wiem” znane są do dziś. Sokrates został skazany na śmierć za demoralizowanie ponoć młodzieży. Wolał wypić kielich cykuty (trucizny) niż opuścić ojczyznę. Jego uczniem był Platon, a Konstantyna jego żoną.

Klaudia Brzóska, 4c



Sokrates

Nasze koleżanki przeprowadziły wywiad z tym sławnym Grekiem. Oczywiście tylko w wyobraźni. Za życia Sokrates wciągał ludzi w trudne rozmowy o życiu i jego sensie. Dziś my rozmawiamy z nim i nie obawiamy się zadawać nawet trudnych pytań.

Wywiady z Sokratesem

Dziennikarka: Sokratesie, czy zechciałbyś odpowiedzieć mi na kilka pytań?

Sokrates: Tak, z przyjemnością.

Dziennikarka: Dlaczego uważasz, że mycie się to strata czasu? Przecież człowiek musi dbać o higienę!

Sokrates: Uważam, że człowiek powinien dbać o „higienę duchową”. Natomiast ciało to zupełnie inna sprawa. Ciało zostanie pochowane, a dusza jest wieczna.

Dziennikarka: Co sądzisz o swojej żonie?

Sokrates: Ksantypa jest osobą nerwową i niewyrozumiałą. Nie wiem też, czy ja jestem dobrym mężem. Myślę jednak, że człowiek w życiu spróbować powinien wszystkiego. Nawet wytrzymać z Ksantypą.

Dziennikarka: Nie myślałeś nigdy o zmianie swoich zainteresowań?

Sokrates: Nie. Jestem człowiekiem leniwym, lecz lubię myśleć. Na tym właśnie polega moja praca. Nie nadawałbym się do innej.

Dziennikarka: Jak oceniasz swojego ucznia Platona.

Sokrates: Platon jest uczniem bardzo pracowitym i mądrym. W każdej sytuacji mogę na nim polegać. Oceniam go bardzo dobrze. Na pewno jest wspaniałym filozofem.

Dziennikarka: Dziękuję za rozmowę.

Dziennikarka: Czy mógłbyś poświęcić mi chwilę?

Sokrates: Oczywiście będę zaszczycony.

Dziennikarka: Czy masz ucznia?

Sokrates: Tak, mam ucznia. Ma na imię Platon.

Dziennikarka: Jaki on jest?

Sokrates: Jest bardzo mądrym i dobrym uczniem.

Dziennikarka: Co uważasz w życiu za najważniejsze?

Sokrates: Za najważniejsze uważam cnotę i sprawiedliwość.

Dziennikarka: Czy masz żonę?

Sokrates: Tak, mam żonę. Ma na imię Ksantypa.

Dziennikarka: Czy to prawda, że Ksantypa jest złośliwa?

Sokrates: To nieprawda. Dla mnie jest miłą żoną.

Dziennikarka: Czym się interesujesz?

Sokrates: Przedmiotem moich zainteresowań są kwestie moralne.

Dziennikarka: Jakie są Twoje ulubione myśli?

Sokrates: Moje ulubione myśli to: „Wiem, że nic nie wiem” i „Poznaj samego siebie”.

Dziennikarka: Dziękuję za rozmowę.

Daria Cicho, 4b

* * *

Czy zechciałbyś poświęcić mi chwilę czasu, abym mogła porozmawiać z Tobą o filozofii?

Tak, bardzo chętnie.

Czy osobiście znałeś Platona?

Tak, Platon był jednym z moich najlepszych uczniów. Nazywał mnie mistrzem i utrwalil moje poglądy w dialogach, które spisał.

Szukałam o Tobie informacji i dowiedziałam się, że jesteś jednym z najwybitniejszych filozofów w starożytnej Grecji. Jak się czujesz w tej roli?

Od dawna lubiłem zajmować się filozofią oraz etyką. Interesowałem się nią, odkąd zacząłem się kształcić.

Jeśli jesteś filozofem i lubisz zajmować się etyką, jestem pewna, że głosisz pochwałę umysłu i jego wytworów. Czy mam rację?

Tak, masz całkowitą rację.

Czy mógłbyś mi o jednym z nich opowiedzieć?

Tak, chętnie. Wytworem umysłu jest m.in. wiedza, która prowadzi do cnoty, będącej celem, źródłem człowieka i jego życia.

Patrycja Brzóska, 5d

* * *

Przeprowadzam wywiad ze sławnym i wybitnym filozofem greckim Sokratesem:

Ja: Mam do Pana kilka pytań. Czy odpowie Pan na nie?

Sokrates: Tak, oczywiście.

Ja: Jaki zawód uprawiał Pan w młodości?

Sokrates: Jestem synem rzeźbiarza, a więc kiedy byłem młody, także bardzo chętnie rzeźbiłem.

Ja: Czym Pan się zajmuje obecnie?

Sokrates: Jestem ubogim nauczycielem, który naucza przypadkowych przechodniów, a za swe nauki nie pobiera opłaty.

Ja: Jak nazywają się Pana najwybitniejsi uczniowie?

Sokrates: Platon i Ksenofont.

SPORT

Podsumowanie kursu podstawowej nauki pływania klas trzecich

Dnia 20 XII 2005 r. podsumowaliśmy 25-godzinny kurs podstawowej nauki pływania dla klas: 3b i 3c. Zaprosiliśmy do szkoły przedstawiciela WOPR – Żary Z. Zdzitowieckiego, który wręczył naszym uczniom certyfikaty i karty pływackie. Łącznie ukończyło kurs 28 dziewczynek, a 12 z nich zdało egzamin na kartę pływacką. Przedstawiciel WOPR zapoznał wszystkich z zasadami bezpiecznej zabawy na śniegu i lodzie. Następny kurs podstawowej nauki pływania rozpoczynamy już po feriach zimowych.

Barbara Mantyk

Turniej prozdrowotny dla klas IV Prostym być, aktywnie żyć

Dnia 16.01.06r. odbył się w naszej szkole turniej prozdrowotny dla klas czwartych. Reprezentacje klas liczyły 10 uczniów (5 dziewcząt i 5 chłopców).

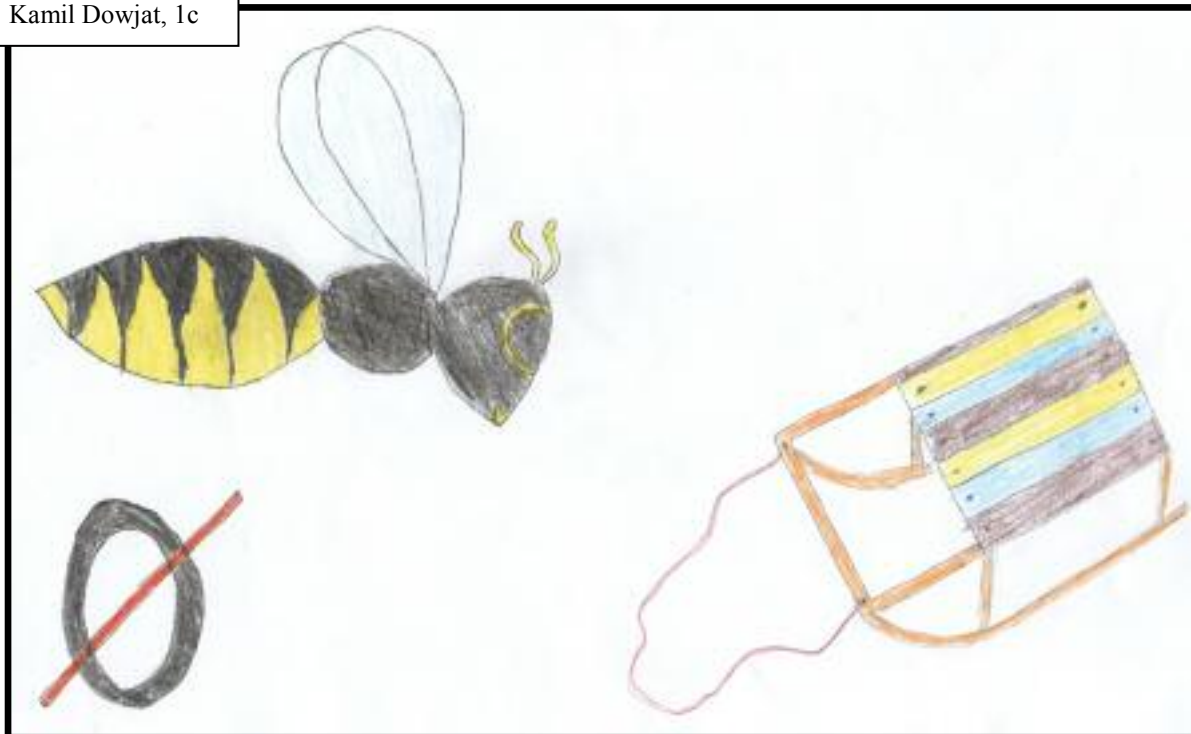
Celem imprezy było promowanie zdrowego, aktywnego spędzania czasu wolnego i dbanie o własną sylwetkę oraz zdobycie niezbędnej wiedzy do realizacji tego celu. Turniej składał się z trzech rund. W każdej rundzie były cztery konkurencje sprawnościowe oraz jedno zadanie dotyczące wiedzy na temat wad postawy, przyczyn ich powstawania oraz sposobów zapobiegania.

W wyniku turniejowych zmagania: 1. miejsce zajęła klasa 4c, 2. miejsce zajęła klasa 4b, 3. miejsce zajęła klasa 4a, 4. miejsce zajęła klasa 4d

Dyplomy wręczyła p. dyrektor Ewa Krauze-Michalska. Chciałam podziękować za pomoc i współpracę w organizacji turnieju: p. J. Koch, p. W. Suchan, p. H. Kryszewskiej, p. I. Żemojtel, p. A. Stachów oraz dziewczętom z klasy 6d – A. Borzym, N. Szczepaniak, E. Śniateckiej i E. Tycy.

Barbara Mantyk

Kamil Dowjat, 1c



Nauczanie zintegrowane

Pani wicedyrektor Honorata Kryszewska zdała redaktorom krótkie sprawozdania z tego, co ostatnio działo w klasach młodszych.

Konkurs!

18 stycznia 2006 roku przedstawiciele uczniów klas III pod kierunkiem p. Ireny Wiącek brali udział w międzyszkolnym konkursie „Złota nutka” organizowanym przez SP nr 5 w Żarach. Nasi uczniowie dzielnie walczyli o zdobycie pierwszego miejsca, a grupa kibiców z naszej szkoły dopingowała uczestników. Nauczyciel wraz z dziećmi przygotował stroik świąteczny, który został zaprezentowany i zareklamowany w postaci rymowanki:

„Stroik piękny, kolorowy
na wystawę dziś gotowy.
Nasz stroik błyszczący, świeci,
cieszy oczy wszystkich dzieci.
Tu zielona gałązeczka,
w środku nutka i bombeczka.
Nasz stroiczek pięknie świeci,
wymyśliły go pani i dzieci.”

Uczniowie popisali się znajomością kołęd, tradycji związanych ze świętami i umiejętnością zapisu nutowego oraz znajomością barw w pracy plastycznej. Nasza drużyna otrzymała wyróżnienie.

Życzę nauczycielom i uczniom samych sukcesów w konkursach, a z okazji Nowego Roku zdrowia, radości i spełnienia marzeń.

* * *

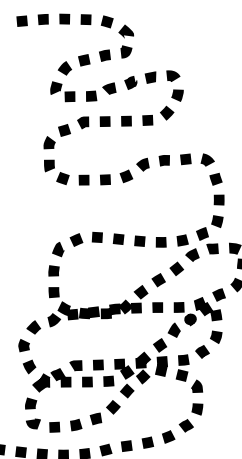
BAL KARNAWAŁOWY

„Ach! Co to był za bal, orkiestra grała...”

Już po raz kolejny w naszej szkole odbył się bal karnawałowy. Przebierańcy: księżniczki, cyganki, krakowianki, kowboje zaprezentowali ciekawe stroje, tańce, piruety. Znane przeboje zagrzewały wszystkich do tańca. Konkursy, które przygotowały nauczycielki z nauczania zintegrowanego cieszyły się ogromnym powodzeniem. Jednym słowem humory dopisały. Z karnawałowym pozdrowieniem!



H. Kryszewska



Najpiękniejsza rzecz na świecie

Najpiękniejszą rzeczą na świecie jest: przyjaźń, kolorowa ziemia, czyli kolorowe kwiatki, tęcza, wschód i zachód słońca oraz gwiazdy, bo jak się dobrze na nie popatrzy, to są bardzo piękne.

Kamila Sokołowska, 3b

Dla mnie najpiękniejsza na świecie jest cała przyroda: trawniki, rzeki, jeziora, stawy, morza, wydmy, plaże. Również rodzina, która się kocha, matka, która opiekuje się dziećmi i prawie cały świat, oprócz śmieci i wysypisk odpadów.

Mateusz Filip, 3b

Różności rymowane

Rwanie

Czytaj dużo czwartoklasisto, abyś w przyszłości mógł zostać pisarzem – artystą! Czy się uczysz dużo, czy się uczysz mało, czytaj lepiej książki. Do takiej nauki będzie cię rwało!

Aleksandra Żołudź, 4d

Podwórze

Właśnie wyszedłem na podwórze,
Latem głośno tu jak w chórze,
Dzieci jest co najmniej szóstka,
Dziś już zima... wokół pustka.
Teraz patrzę - mały kotek
Wspiął się na drewniany płotek,
Wiem! Nie mówiąc nic nikomu,
Może wezmę go do domu,
Tam koteczek się zagrzeje,
A ja mleczka mu naleję.

Anonim



Dbaj o zdrowie!

Kiedy zimno jest na dworze, kiedy cię ogarnie chłód, zawsze czapkę miej na głowie, żebyś nigdy nie zmarzł już.

Angelika Superson, 4d

Bezpłatna reklama

Uwaga!

Biblioteka szkolna ogłasza zbiórkę książek używanych, w dobrym stanie na kiermasz. Dochód ze sprzedaży będzie przeznaczony na zakup nowych książek. Więcej informacji w bibliotece szkolnej.

-17-



Rozmaitości

Bez czego świat nie mógłby istnieć?

W czasach prehistorycznych ludzie pierwotni oprócz ognia, wody, powietrza i pożywienia do życia więcej nie potrzebowali. W dzisiejszych czasach, przy tak rozwiniętej cywilizacji, świat nie mógłby obyć się bez prądu, który nam jest potrzebny do życia. Bez niego nie działałaby większość naszych urządzeń, nie mielibyśmy światła, a jedzenia nie moglibyśmy przechowywać w lodówce. Równie ważny jest gaz, na którym większość z nas gotuje posiłki. Na gaz również jeżdżą samochody, bez których nie wyobrażamy sobie życia. Bez TV też byłoby nam smutno. Do życia potrzebne nam jest czyste powietrze, a z tym wiążą się lasy, które teraz są wycinane, a na ich miejscu stawiane są różne fabryki. Fabryki też są potrzebne. Ludzie pracują i zarabiają pieniądze, bez których nie można teraz żyć. Za zarobione pieniądze kupujemy odzież i pożywienie. Odzież pierzemy w pralce, bez której teraz też byłoby ciężko. Oprócz takich przyziemnych spraw ludzie nie mogliby żyć bez miłości, bo miłość jest najważniejsza.

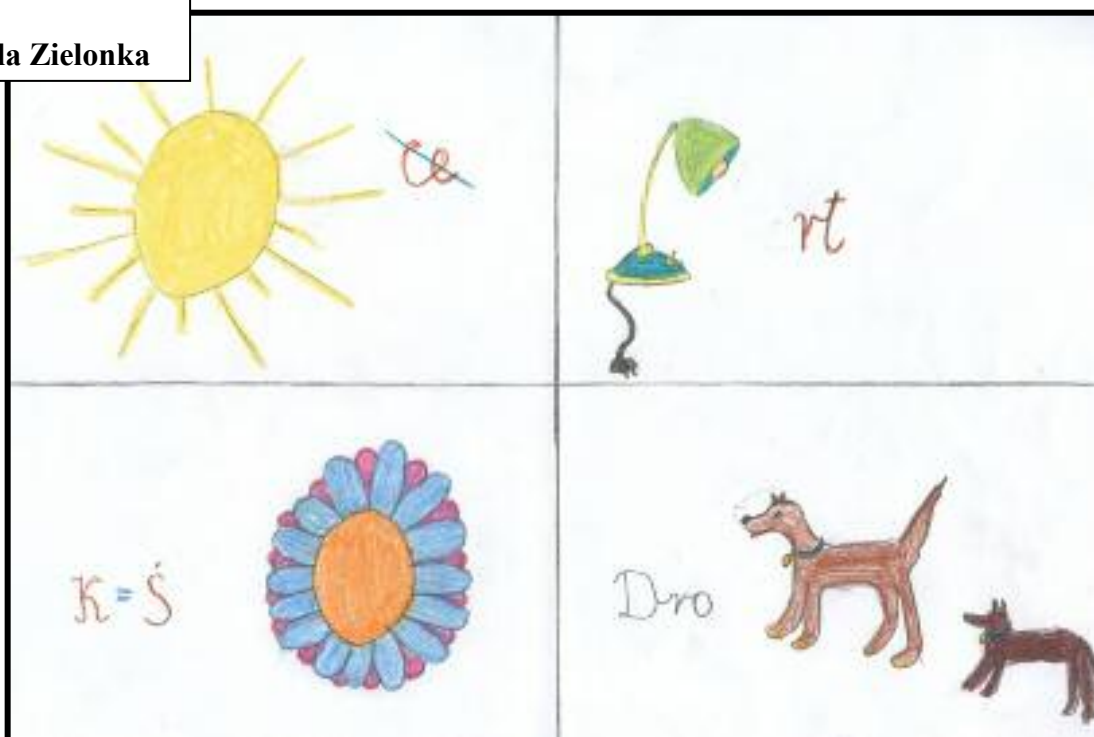
Karolina Juśko, kl. 5b

Moje zwierzaki

Od zawsze chciałam mieć w domu zwierzaka. Marzyłam o piesku. Niestety, mam alergię. Namawiałam rodziców na yorka, ale byli nieugięci. W końcu wyrazili zgodę na chomika. Kilka moich koleżanek ma chomiki. Mojego nazwałam Hamtaro. Ma bardzo dużą klatkę. Zrobiło mi się go szkoda i po dwóch dniach dokupiłam mu kolegę. Dla drugiego chomika nie mogłam wymyślić imienia. Mówiłam na niego Chomcio, i tak już zostało. Chomiki trochę się gryzły, ale wkrótce się zaprzyjaźniły. Pewnego razu Chomcio zachorował, a Hamtaro zaczął go gryźć. Chomcio już zdychał. Trzeba było oddzielić im klatkę. Chomcio wyzdrowiał, a przy okazji się oswoił. Hamtaro do tej pory nie da się wziąć na rękę. Wcześniej nie zdawałam sobie sprawy, że chomiki to takie śmieszne zwierzaki. Czasem chodzą na dwóch łapkach, zawieszają się ząbkami na klatce, próbują dosięgnąć łapką palca. Chomiki mam już od 4 miesięcy. Nie zamieniłabym ich na najpiękniejszego yorka.

Agata Rzetelska, 4c

Ula Zielonka



Biblioteczny Donosiciel

Grzegorz Kasdepke w MBP

Spotkanie z pisarzem Grzegorzem Kasdepke odbyło się 21. 12. 2005 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Z naszej szkoły wzięła w nim udział piętnastoosobowa grupa uczniów z klas III - VI pod opieką pani Wioletty Suchan.

W sali panowała atmosfera zaciekawienia i oczekiwania. Dzieci z kilku szkół żarskich czekały na gościa. Pisarz wyszedł na środek sceny, przedstawił się i zaczął o sobie opowiadać. Zaciekało mnie to, że był scenarzystą serialu „Klan” i redaktorem naczelnym czasopisma dla dzieci „Świerszczyk”. Następnie zaprezentował nam swoje książki. Jedną z nich była książka pt. „Co to znaczy?”, która zawiera ponad sto tłumaczeń związków frazeologicznych. Pisarz w sposób humorystyczny i zrozumiały dla dzieci przybliżył kilka z nich. Wybrał z grupy uczestników Tomka i Kasię, i powiedział: „Pani Kasia wpadła w oko panu Tomkowi” -następnie zapytał nas, co to znaczy.

Później podał nam przepis na mordoklejki z książki „Słodki rok Kubu i Buby”. Opowiedział jeszcze o książce „Bon czy Ton, zasady savoir-vivre” i omówił zasady dobrego wychowania. Po

spotkaniu pisarz rozdawał autografy.

Grzegorz Kasdepke zrobił na mnie miłe wrażenie. Uśmiechał się często i śmiał się razem z nami. Ma syna w moim wieku i mówi, że jego książki „starzeją się” wraz z jego dzieckiem.

Po spotkaniu zamówiłem dwie książki autora. Polecam je wszystkim dzieciom!

Robert Olszański, 4a



Fot. Wioletta Suchan



REGIONALIZM

Sukces Szkolnego Klubu Krajoznawczo-Turystycznego „Miłośników Łużyc”

SKKT „Miłośników Łużyc” zostało laureatem III edycji Ogólnopolskiego Konkursu Krajoznawczego na najlepszy klub turystyczny w Polsce, zajmując I miejsce. Koło otrzymało nagrodę rzeczową.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Ministerstwie Edukacji i Nauki dnia 14 grudnia 2005 roku w Warszawie. Nagrody i dyplomy wręczyła dyrektor Departamentu do Spraw Młodzieży K. Dybowska oraz redaktor naczelny czasopisma krajoznawczego „Poznaj swój kraj” J. Sapa.

Obecni byli również członkowie zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Pobyt w Stolicy uatrakcyjniony był 3-dniową wycieczką, w czasie której uczniowie wraz z opiekunami zwiedzali rezydencję króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie, Zamek Królewski i wystawę pt. „300 lat Orla Białego”, Stare Miasto z katedrą p.w. Jana Chrzciciela.

Byliśmy także w nowo otwartym Centrum Olimpijskim im. Jana Pawła II oraz w Muzeum Powstania Warszawskiego. Miłym akcentem było zwiedzanie pięknie oświetlonego Pałacu Kultury wieczorową porą oraz wrażenie robiła sama atmosfera Warszawy niezwykle udekorowanej świątecznymi ozdobami.

Jolanta Zapotoczna
(opiekun SKKT PTTK w SP1)



POZDROWIENKA

- Pozdrowienia od Baryłki dla sympatycznego Złoma z „Toronto Motel”.
- Ode mnie dla Ciebie (Kinga wawrzeń uśmiecha się do tajemniczego Ł.B.).
- Pozdrowienia dla Pesza od 5a.
- Pozdro dla Martyny od Klaudii.
- Pozdro dla luzackiej klasy 6c od 6b i 6d (K. Jankowska i A. Borzym).
- Pozdrowienia od Popka dla Natalii Szczepańskiej. Bardzo Cię kocham ☺☺☺! Kiedy Będiesz ze mną chodzić???
- Pozdro od Jucha dla Juchowej.
- Pozdrowienia od Stefana 6c dla kiełbasy.
- Pozdrowienia dla spider-mena i pokemonów od Michała Bednarza (kocham was)!!!
- Pozdro dla Klaudii i Patrycji z 6c i dla wszystkich dziewczyn z klasy. PS Bardzo Was lubimy.
- Od śmierzących żmij z 6d dla okapciałych fanek z 6b.
- Pozdro dla Kordyla od wszystkich kapci ze szkoły.
- Dla Tokio Hotel od Magdy Egiert (jesteście moimi zgredkami). PS Kupcie sobie więcej farby do włosów i kolczyków.
- Kordyl, włóż te okulary z misia nad telewizorem. Będiesz fajowo wyglądał.
- Od superanckiej(?) i szalonej(postrzelonej) P.B. dla Pisz (lubię Cię).
- Pozdro dla moich przyjaciółek Roksy, Pati i Pauli od Baryłki.
- Pozdrowienia od chipsów dla batona.
- Popusiu love you dla Ciebie ode mnie. Pysia.
- Dla Wojtusia, Tomusia, Mikusia i Karolka od Magdy Egiert (lubię Was, a najbardziej Mike’a)
- Pozdroofka dla Dalci K. i Kingi P. z 5a od „Dobrego Mzimu” z 5a.
- Pozdrofka dla wuja Stefana, co śpiewa do rana od nie wiadomo kogo!
- Pozdrowienia dla niektórych z 5a od Papryczki z 5a :-D
- Pozdrowienia dla Maksymiliana Siestrzenczewiczowskiego oraz Mariana Brzęczeszczukiewicza.
- Pozdrowionka dla szpaczka i Michałka od Kurczaka. Klejnociki. A to peszek.
- Pozdrowioneczka dla ominiętusiej ewolucyjką Monisi Górzynskiej (Żyrafunieczce).
- 68 grosików poza sieciunią, dla Ciebie zrobię wejście kurka smoczka. Dla Agaty K. Alan z 5a.
- Serdecznie pozdrawiam pana Kłoca i oby Pan nas polubił (Karol Żelazny i chłopaki z ferajny).
- Serdecznie nie pozdrawiam pana Stachów. Pański uczeń.
- Pozdrowienia dla Kurczaków. Po moim trupeczku.
- Znani bogowie Olimpu: Sedes, Bestia, Kronopol, Peja, Króliczek –dużo zerówka życzy ptak wróbel.

-21-

- Pozdrowienia dla całej klasy oraz Maćka z prowincji (Światowy Owad).

- Pozdrowienia dla Kurczaków od Sedesu, Pei i Króliczka.
- Pozdrowienia dla Bestii i Króliczka od Kronopolu.
- Pozdrowianka dla Kingi P., Kingi W. i całej klasy 5a. Bomba!
- Pozdrawienia dla Sławka od Magdy Krokosz.
- Pozdrowienia od Karoliny Król dla mojego najukochańszego Sławeczka!
- Pozdrawiam Karolinę Mierzwińską od Kacpra Czyżyka.
- Podzro dla Świstaczka (jak tam było z Czyżykiem?)
- Pozdrowienia dla całej 5a i dla pana Kordylewskiego.
- Pozdrowienia dla całej klasy 5a i jej wychowawcy Aleksandra Stachów. Mateusz Wawrzycki.
- Sylwię Dobrzyńską i Martę Marek pozdrawia Czarek
- Pozdrowienia od spoko koleśia dla spoko drużyny wuefistów SP1 – Jarek S.
- Milutkie pozdrowienia dla Wojtusia Siery od braci Wójcików.
- Od nieczującego strachu Marcina J. pozdrowienia dla lękliwych: Mikięgo, Karola, Tomasza i braci W.
- Serdeczne pozdrowienia od Anetki K. dla Ani D.
- Kazia pozdrwia Elę, Ela pozdrawia Kazię. Kazia i Ela pozdrawiają Wilolettę i Halinę, te zaś nie mają nikogo zamiaru pozdrowić.
- Pozdroffki dla Joli – Bożena M.
- Justyna B. pozdrawia szóstą ce.
- Ewelina z piątej be kłania się Arkowi L.
- Lato pozdrawia Lato G.
- Iza Basak pozdrawia wychowawczynię.
- Patryk Łoś pozdrawia Bartka Dorosza. Bartek pozdrawia wszystkich Bartków.
- wytrwałości od klasy trzeciej – wychowawczynie Ewie Witkowskiej.
- Gorące zdrówka pani Iwonie Szczuce – klasa 6d.
- Pani Edycie Talarowskiej – radości, szaleństwa i fantazji – Sokrates.
- Przyroda kłania się p. Izie Żemojtel i Joannie Naumik.
-
-
-
-
-

Jeśli nikt Cię nie pozdrowił, pozdrów się sam...

Pozdrowienia zbierały:

Patrycja Szczepanek i Klaudia Smolewska z 6c

Zieleniak

Opowieści o zwierzętach leśnych

Jakub Tyński, 4d

Lis

Jest zwierzęciem łatwo przystosowującym się. Czuje się, jak u siebie w domu zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. Osiąga długość do 90 cm, wagę nawet do 14 kg. Sierść ma zróżnicowaną – od żółtawoczerwonej do rdzawoczerwonej z białą stroną brzuszną i czarnymi kończynami. Lis żywi się małymi ssakami, królikami i gryzoniami. Zjada też ptaki, owady, dżdżownice, padlinę i owoce, np. jagody. Zazwyczaj prowadzi samotny tryb życia, ale w okresie rozrodczym żyje w parach. Poluje głównie w nocy, zwłaszcza w pobliżu osiedli ludzkich. Jest niesłusznie tępiony przez rolników.



Paulina Podolska, 4d

Zając bielak



Zając bielak z rodziny zającowatych występuje w borach, lasach liściastych, mieszanych, nie przebywa na terenach otwartych w odróżnieniu od zająca szaraka. Długość głowy i tułowia koło 50 cm, ogona – 5 cm, ciężar do 4,5 kg. Jego ubarwienie jest zmienne; latem koloru: od szaropopielatego do brunatnopłowego, zimą jednolicie białe, jedynie pędzelki włosów na uszach i ogonie są czarne. Stopy silnie owłosione. Sezon rozrodu bielaka trwa od lutego i marca do września. Ciąża trwa około 50 dni. W miocie jest od 2 do 8 małych, które są ruchliwe, owłosione i rodzą się z otwartymi oczami. Ssą matkę do około 3 tygodni. Dojrzałość płciową osiągają po 8 – 9 miesiącach. Żyją do 6 lat. **Zając bielak jest gatunkiem chronionym, zagrożonym wyginięciem, zapisanym w**

„Czerwonej Księdze Zwierząt”.

Oliwia Kuźniak, 4d

Żmija zygzakowata

Żmija zygzakowata jest jadowitym węzem. Zamieszkuje niziny, góry, bagna i śródleśne łąki. Bardzo lubi wygrzewać się na słońcu. Dobrze pływa. Poluje na gryzonie, pisklęta ptaków, czasem na jaszczurki i żaby. W okresie godowym samce walczą o samice, wykonując coś w rodzaju tańca. Splotają się wtedy ze sobą przednimi częściami ciała i starają się nawzajem przygnieść do ziemi. Słabszy samiec zawsze ucieka. Żmija zygzakowata jest gatunkiem objętym całkowitą ochroną gatunkową.



S
t
r
o
n
a

K
o
l
o
r
o
w
o
z
m
i
e
n
i
a

Wiewiórka

Wiewiórka pospolita to często występujące zwierzę w lasach i parkach. Jest aktywna w ciągu dnia, a nocą śpi ukryta w dziupli lub gnieździe zbudowanym z gałązek. To małe wdzięczne zwierzątko spędza dni na jedzeniu, czyszczeniu swojego futerka, skakaniu po drzewach, wygrzewaniu się na słońcu, a jesienią nie zapomina o zbieraniu zapasów na zimę. W swojej spiżarni wiewiórka potrafi zgromadzić nawet do 100 kg różnych nasion i owoców! Chowa je i zakopuje na swoim terytorium, wszędzie po trochu. Kiedy nadejdzie zima i o pożywienie coraz trudniej, wiewiórka będzie je kolejno wykopywać.



Wiewiórka nie zapada w sen zimowy, ale tylko ogranicza swoją aktywność i niekiedy zostaje przez wiele dni w ulokowanym wysoko na drzewie gnieździe lub dziupli. Po drzewach wspina się niezwykle zwinnie.

W utrzymaniu równowagi pomaga jej długi, puszysty ogon. Wiewiórka jest zwierzęciem objętym całkowitą ochroną gatunkową.

Paulina Stefaniak, 4d

Puchacz

Puchacz zamieszkuje stare, rozległe lasy nizinne i górskie. Jest ptakiem osiadłym, doskonale przystosowującym się do otoczenia. Jeśli mieszka np. w górach, gniazdo zakłada na półkach skalnych, a jeśli na nizinach, to pod wykrotami albo wprost na gołej ziemi. Żeruje zawsze w pobliżu miejsca zamieszkania, najdalej w odległości paru kilometrów od niego. Obecnie jest zwierzęciem bardzo rzadko występującym. Możemy go spotkać przede wszystkim w górach, na Pomorzu i na Mazurach. Szczególnie chroniony gatunek ptaka, największej polskiej sowy.



Wiktoria Tymińska



Классная работа 14.12



Пропея на парте.